

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2016 r.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSR Alina Gałęzowska

Protokolant Aniela Kowalik

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2016 r. w Środzie Śląskiej

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) Towarzystwo (...) S.A z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Towarzystwo (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz powoda M. W. kwotę 5.656,34 zł (pięć tysięcy sześćset pięćdziesiąt sześć złotych trzydzieści cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 12 maja 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r., a także wraz z ustawowymi odsetki za opóźnienie licznymi od dnia 01 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

II. powództwo w pozostałym zakresie oddala;

III. zasądza od strony pozwanej (...) Towarzystwo (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz powoda M. W. kwotę 712,02 zł (siedemset dwanaście złotych dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej powodowi M. W. kwotę 236,14 zł (dwieście trzydzieści sześć złotych czternaście groszy), a stronie pozwanej (...) Towarzystwo (...) S.A z siedzibą w W. kwotę 369,34 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści cztery grosze) tytułem nieopłaconych wydatków na opinię biegłego poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powód M. W. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) SA z siedzibą w W. kwoty 9.290,16 zł tytułem dopłaty odszkodowania za szkodę komunikacyjną numer (...) z dnia 5 grudnia 2014 r. wraz z odsetkami ustawowymi licznymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania wg norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 5 grudnia 2014 r. miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzony został pojazd marki O. (...) nr rej. (...), będący własnością D. i I. W.. Samochód został uszkodzony z winy innego uczestnika ruchu, który posiadał ważne ubezpieczenie obowiązkowe OC na podstawie umowy zawartej ze stroną pozwaną. Szkada została zgłoszona i zarejestrowana przez stronę pozwaną pod numerem (...). Postępowanie likwidacyjne przeprowadzone przez stronę pozwaną zakończyło się wydaniem decyzji z dnia 31 grudnia 2014 r., a także z dnia 14 stycznia 2015 r., w których strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność za poniesioną szkodę. Wartość odszkodowania należną poszkodowanemu strona pozwana wyliczyła na kwotę 4.144,76 zł. Kwotę tę strona pozwana ustaliła w oparciu o sporządzony przez siebie kosztorys naprawy z dnia 30 grudnia 2014 r. W dniu 20 stycznia 2015 r. poszkodowany zawarł z powodem umowę sprzedaży wierzycielności, na mocy której powód nabył od poszkodowanego wierzycielność w stosunku do strony pozwanej z tytułu wskazanego powyżej zdarzenia ubezpieczeniowego. Powód nie akceptując wydanej decyzji zlecił sporządzenie kosztorysu naprawy oraz

wyliczenie wartości pojazdu przed zdarzeniem niezależnemu rzeczoznawcy. Opinia nr (...) z dnia 5 lutego 2015 r. określiła koszt naprawy na kwotę 12.783,77 zł. Dla sporządzenia profesjonalnej wyceny powód poniósł koszt 430,50 zł. Powód wskazuje, że oprócz obowiązku naprawy rzeczywistej szkody na podstawie art. 361 § 2 k.c. poszkodowany może domagać się także zwrotu korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu s. nie wyrządzono. Za szkodę tego typu należy uznać obniżenie wartości samochodu, związane z udziałem pojazdu w wypadku. Postępowanie likwidacyjne nie doprowadziło do naprawy całkowitej szkody wyrządzonej powodowi. Wskazują na to wyraźne i istotne różnice pomiędzy kosztorysem naprawy sporządzonym przez stronę pozwaną oraz przygotowanym przez niezależnego rzeczoznawcę na zlecenie powoda. Rozbieżności te wynikają zwłaszcza z faktu, że strona pozwana znacznie zmniejszyła przyjętą stawkę za jedną roboczogodzinę w wysokości 60 zł, gdy w praktyce taka stawka waha się w granicach od 120 zł-160 zł. Nadto wyceniając wartość części koniecznych do naprawy uszkodzonego pojazdu strona pozwana przyjęła ograniczenie cen części podlegających wymianie z uwagi na możliwość nabycia ich tańszych zamienników (urealnienie w wysokości 40 %). Odszkodowanie wyliczone przez stronę pozwaną w oparciu o takie zamienniki nie kompensuje w pełni doznanego przez poszkodowanego uszczerbienia majątkowego. Powód nabył od poszkodowanego wierzytelność w stosunku do strony pozwanej z tytułu opisanego w tej umowie zdarzenia ubezpieczeniowego na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 20 stycznia 2015 r. Tym samym na podstawie art. 509 § 2 k.c. należy, uznać że powodowi przysługuje legitymacja procesowa do wystąpienia z powództwa w niniejszej sprawie. Dodatkowo w niniejszym postępowaniu powód dochodzi zwrotu kwoty 430,50 zł, którą zobowiązany był uiścić celem sporządzenia profesjonalnej wyceny uszkodzeń pojazdu i należnego z tego tytułu odszkodowania. Kwotę tę powód dodał do wartości roszczenia głównego i domaga się zwrotu wraz z odsetkami. Stosownie do uprawnienia określonego w art. 482 § 1 k.c. powód do kwoty głównej dochodzonego roszczenia doliczył także wartość odsetek ustawowych od kwoty tego roszczenia liczonych od dnia wymagalności kwoty odszkodowania to jest od dnia następującego po upływie terminu likwidacji szkody wynikającego z art. 817 k.c. do dnia poprzedzającego wniesienie niniejszego pozwu.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) SA z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu strona pozwana zarzuciła, że powód nie posiada legitymacji czynnej do dochodzenia roszczeń objętych pozwem, z uwagi na nieskuteczność umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 20 stycznia 2015 r. Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy sprzedaży wierzytelności w dniu zawarcia umowy zbywca zbywa, a nabywca nabywa wierzytelność z tytułu odszkodowania przysługującego zbywcy od (...) wynikających ze zdarzenia z dnia 5 grudnia 2014 r., w wyniku, którego uszkodzeniu uległ pojazd marki O. (...) o nr rej. (...) nr akt szkody 556743. Strona pozwana podnosi, że w związku z treścią umowy przelewu wierzytelności przelew miał nastąpić wyłącznie wobec ubezpieczyciela, a nie również wobec sprawcy szkody. Taka czynność jest sprzeczna z właściwością zobowiązania, a jako sprzeczna z ustawą nieważna. Strona pozwana z ostrożności procesowej wskazuje również, że kwestionuje wysokość dochodzonego odszkodowania. Strona pozwana zaprzeczyła, aby była zobowiązana do dopłaty odszkodowania ponad kwotę wypłaconą tj. 4.144,76 zł. Strona pozwana ustaliła rozmiar szkody w pojeździe oraz wysokość należnego odszkodowania za uszkodzony w zdarzeniu pojazd w granicach normalnego następstwa szkody zgodnie z dyspozycją art. 361 k.c., a wypłacone odszkodowanie w ocenie strony pozwanej odpowiada niezbędnemu i ekonomicznie uzasadnionemu kosztowi naprawy uszkodzonego pojazdu. Ustalenie wysokości szkody przez stronę pozwaną uwzględnia rzeczywisty koszt robocizny ustalony na podstawie średnich stawek obowiązujących na terenie zamieszkania poszkodowanych. Strona pozwana kwestionuje zatem wskazywane przez powoda jednakże nieudowodnione stawki za roboczogodzinę pracy warsztatu określone w przedłożonej kalkulacji naprawy z dnia 5 lutego 2015 r. Pozwana wskazuje, że w wyliczonej przez nią kwocie odszkodowania uwzględnione zostały także indywidualne cechy pojazdu takie jak jego wiek, poprzednie uszkodzenia, typ pojazdu, stan jego utrzymania, stopień eksploatacji. Wskazywane w kalkulacji naprawy amortyzacja materiału lakierniczego w wysokości 37 % i zastosowanie 40 % obniżenia wartości części zamiennych w stosunku do cen producenta było w ocenie strony pozwanej zasadne. Pozwana wskazuje, że zastosowanie części oryginalnych w 7- letnim pojeździe o tym stopniu eksploatacji oraz poprzedniej szkodliwości doprowadziłoby do wzbogacenia poszkodowanego. Zasadne było zatem zastosowanie ubytku wartości za lakierowanie związane z uszkodzeniami powłoki lakierniczej niezwiązanych z przedmiotową szkodą. Obowiązkiem poszkodowanego jest minimalizacja szkody stosownie, do którego pojazd nie musi być naprawiony przy użyciu części o maksymalnych cenach, ale może być przywrócony do stanu poprzedniego również przy użyciu części zamiennych o cenach niższych

niż maksymalne, ale charakteryzujących się wysoką jakością i funkcjonalnością. Strona pozwana wskazuje, że przedłożona przez powoda kalkulacja naprawy została sporządzona w sposób nierzetelny, zaś powód nie przedłożył żadnego dokumentu wskazującego rzeczywiście poniesione koszty naprawy pojazdu. Powód wyliczając wysokość dochodzonego roszczenia, błędnie uwzględnił kwotę 220,65 zł. Z uzasadnienia pozwu wynika, że koszt naprawy został określony na kwotę 12.783,77 zł. natomiast koszt sporządzenia wyceny wyniósł 430,50 zł. co łącznie daje kwotę 13.214,27 zł. Uwzględniając kwotę wypłaconą przez stronę pozwaną 4.144,76 zł, która w ocenie strony pozwanej stanowi kwotę należnego odszkodowania wartość przedmiotu sporu winna wynieść 9.069,51 zł. Powództwo w zakresie kwoty 220,65 zł powinno zatem zostać oddalone. Pozwana zakwestionowała również zaradność zwrotu kosztów poniesionych przez powoda w związku ze sporządzeniem kalkulacji naprawy. Sporządzenie kalkulacji naprawy nie było celowe i ekonomicznie uzasadnione zwłaszcza wobec okoliczności, że powód wnosi o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność kosztów naprawy pojazdu. Koszt sporządzonej opinii znacząco przy tym odbiega od normalnych i zwyczajowo przyjętych przez rzeczoznawców stawek i jest czterokrotnie zawyżony. Z ostrożności procesowej strona pozwana zakwestionowała również żądane powoda zasądzenia odsetek w sposób wskazany w pozwie. W ocenie strony pozwanej zasadne jest zasądzenie odsetek ustawowych dopiero od daty wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 grudnia 2014 r. miało miejsce zdarzenie drogowe w wyniku, którego uszkodzony został pojazd marki O. (...) nr rej. (...), będący własnością D. i I. W.. Pojazd w chwili zdarzenia był pojazdem siedmioletnim. Podmiotem zobowiązanym do naprawienia tej szkody w ramach zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku jest strona pozwana.

Bezsporne

Poszkodowany zawiadomił o powstaniu szkody (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 22 grudnia 2014 r. Postępowanie likwidacyjne przeprowadzone przez stronę pozwaną zakończyło się wydaniem decyzji z dnia 31 grudnia 2014 r., a także z dnia 14 stycznia 2015 r., w których strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność za poniesioną szkodę. Wartość odszkodowania należną poszkodowanemu strona pozwana wyliczyła na kwotę 4.144,76 zł. Kwotę tę strona pozwana ustaliła w oparciu o sporządzony przez siebie kosztorys naprawy z dnia 30 grudnia 2014 r.

Dowody:

zawiadomienie o szkodzie w aktach szkody

decyzja z dnia 31 grudnia 2014 r. k. 13

decyzja z dnia 14 stycznia 2014 r. k. 14

kalkulacja naprawy nr (...) z dnia 30 grudnia 2014 r. k. 15 -20

W dniu 20 stycznia 2015 roku powód M. W. zawarł z poszkodowanymi D. W. i I. W. umowę przelewu wierzytelności z tytułu odszkodowania przysługującego zbywcy od (...) S.A. z siedzibą w W., wynikającą ze zdarzenia z dnia 5 grudnia 2014 r. w wyniku, którego uszkodzeniu uległ pojazd marki O. (...) o nr rej. (...), nr akt szkody 556743.

Dowód:

umowa przelewu wierzytelności z dnia 20 stycznia 2015 r. k. 40

(...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. zleciła Stowarzyszeniu (...) określenie kosztów naprawy pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...), stanowiącego własność D. W. i I. W.. Koszt naprawy brutto pojazdu określony w kalkulacji (...) z dnia 5 lutego 2015 r. wyniósł 12.783,77 zł. Tytułem sporządzenia kosztorysu naprawy pojazdu (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. zobowiązana była zapłacić kwotę 430,50 zł.

Dowody:

kalkulacja (...) z dnia 5 lutego 2015 r. Stowarzyszenia (...) k.21-38

faktura Vat nr (...) k. 39

Współwłaściciel pojazdu marki O (...) o nr rej. (...) D. W. przed zdarzeniem z dnia 05.12.2014r. nie wykonywał żadnych napraw w pojeździe. Nie uczestniczył w żadnych innych wypadkach drogowych. Samochód nie był serwisowany w autoryzowanym serwisie. Przeglądy rejestracyjne były wykonywane w Komornikach. Samochód zakupił w komisie samochodowym, otrzymał informację, że był wstawiany nowy błotnik. Naprawił pojazd w nieautoryzowanym warsztacie naprawczym, lecz nie wie czy części użyte do naprawy pojazdu były częściami zamiennymi, czy częściami oryginalnymi.

Dowód:

zeznania świadka D. W. k. 104

Bazując na identyfikacji uszkodzonych elementów pojazdu oraz bazie cen części systemu A. na miesiąc szkody tj. grudzień 2014 roku biegły sądowy P. B. sporządził kosztorys jego naprawy. Zgodnie z wariantową analizą rzeczywiste koszty naprawy pojazdu wynoszą:

wariant I – przy zastosowaniu bazy cen oryginalnych części zamiennych sygnowanych logo producenta pojazdu (O) oraz przy uwzględnieniu wysokości średnich stawek prac blacharsko-lakierniczych, obowiązujących w autoryzowanych stacjach obsługi tj. 135/135 zł netto na datę zaistniałej szkody – 8.481,61 zł netto, 10.432,38 zł brutto

wariant II – przy zastosowaniu bazy cen oryginalnych części zamiennych sygnowanych logo producenta pojazdu (O) oraz przy uwzględnieniu wysokości średnich stawek prac blacharsko-lakierniczych, obowiązujących w nieautoryzowanych lokalnych warsztatach naprawczych spełniających technologię naprawczą producenta tj. 100/110 zł. netto na datę zaistniałej szkody – 7.860,11 zł netto, 9.667,04 zł brutto

wariant III – przy zastosowaniu bazy cen oryginalnych części zamiennych nie sygnowanych logo producenta pojazdu (Q) oraz przy uwzględnieniu wysokości średnich stawek prac blacharsko-lakierniczych obowiązujących w nieautoryzowanych lokalnych warsztatach naprawczych spełniających technologię naprawczą producenta tj. 100/110 zł netto na datę zaistniałej szkody – 5.896,89 zł netto, 7.253,17 zł brutto.

Wielokrotnie prowadzona analiza w kwestii jakości technologii wykonania części zamiennych potwierdza, że tylko naprawa przedmiotowego pojazdu z wykorzystaniem oryginalnych części zamiennych (należących do grupy O) bądź części oryginalnych niesygnowanych logiem producenta pojazdu (należących do grupy Q) oraz przeprowadzenie jej zgodnie z technologią naprawczą producenta pojazdu jest gwarancją doprowadzenia przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed zaistniałej kolizji drogowej. Mając na uwadze wiek pojazdu, ujawnione ślady wcześniejszych napraw przeprowadzonych niezgodnie z technologią producenta pojazdu oraz informację udzieloną przez właściciela, że pojazd nie był serwisowany w autoryzowanych stacjach obsługi, za ekonomicznie uzasadniony należy uznać koszt naprawy w wariantie II lub III. Naprawa przy wykorzystaniu oryginalnych części zamiennych, przeprowadzona zgodnie z technologią jego producenta co do zasady nie prowadzi do wzrostu wartości naprawionego pojazdu. Naprawa pojazdu przy użyciu alternatywnych części zamiennych z technologicznego punktu widzenia, pozwala na przywrócenie uszkodzonemu pojazdowi sprawności technicznej, co jednak nie jest tożsame z przywróceniem pojazdu do stanu sprzed zaistniałej szkody. Niska jakość wykonania alternatywnych części zamiennych, wykonywania ich w uproszczonej technologii oraz przy zastosowaniu materiałów gorszej jakości obniża ogólna trwałość i po naprawie estetykę pojazdu, jak również zwykle prowadzi do znacznego obniżenia poziomu bezpieczeństwa.

Dowód:

opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i wyceny pojazdów P. B. z dnia 29 lutego 2016 r. k.110-146

Wyniki pomiarów grubości powłoki lakierniczej pozostały bez wpływu na ustalenie kosztu naprawy przedmiotowego pojazdu. Konieczność wymiany amortyzatorów parami wynika z technologii naprawczej producenta pojazdu oraz wskazana jest przez czołowych producentów amortyzatorów, w tym firmę (...), której amortyzator uwzględniony został w kalkulacji strony pozwanej. Mając na uwadze wiek i przebieg pojazdu w dacie szkody oraz brak przesłanek wskazujących na wcześniejszą wymianę amortyzatorów przednich trudno uznać pomimo braku szczegółowych wyników pomiaru tłumienia, że ich charakterystyka jest tożsama charakterystyce amortyzatorów nowych. Siła tłumiąca amortyzatorów o odmiennej charakterystyce (w drodze wymiany tylko jednego z nich) stanowiłaby bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa użytkownika pojazdu. Ze względu na wiek i przebieg pojazdu oraz klasyfikowania amortyzatorów jako elementu eksploatacyjnego w każdym z przeanalizowanych wariantów naprawy uwzględnione zostało potrącenie ich ceny w wysokości 50 %, co odpowiada zastosowaniu jednego amortyzatora bez potrącenia ceny.

Dowód

opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu techniki

samochodowej i wyceny pojazdów P. B. z dnia 12 maja 2016 r.

k.171-174

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Powód dochodził zasądzenia od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie kwoty 9.290,16 zł, w tym: kwoty 8.639,01 zł tytułem dopłaty do odszkodowania za szkodę komunikacyjną z dnia 5 grudnia 2014 r., kwoty 220,65 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwoty tego roszczenia liczonych od dnia wymagalności kwoty odszkodowania, to jest od dnia następującego po upływie terminu likwidacji szkody wynikającego z art. 817 k.c. do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu oraz kwoty 430,50 zł tytułem wydatków poniesionych na sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy pojazdu, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Pomiędzy stronami procesu sporna była legitymacja materialna powoda, wysokość przysługującego powodowi świadczenia wynikająca z rodzaju i cen części, jakie mają być wykorzystane do naprawy pojazdu oraz wysokość stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych. Sporny był zakres naprawy przedmiotowego pojazdu. Sporna pozostawała także zasadność zasądzenia odsetek ustawowych oraz wydatków poniesionych na sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy pojazdu.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 2 k.c.). Zgodnie natomiast z art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Podobne uregulowanie zawiera art. 19 ust. 1 znajdującej zastosowanie w niniejszej sprawie ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Jak stanowi art. 34 ust. 1 cytowanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Powstanie odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu za szkodę

wyrządzoną ruchem pojazdu innym podmiotom pociąga za sobą również obowiązek wypłaty przez zakład ubezpieczeń świadczeń z tytułu ubezpieczenia OC w granicach odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego. Zgodnie z art. 36 ust. 1 powołanej ustawy, odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Podstawę odpowiedzialności sprawcy szkody stanowi natomiast art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu braku legitymacji materialnej powoda z uwagi na treść zawartej umowy cesji wierzytelności. Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 20 stycznia 2015 r. zbywca zbywa, a nabywca nabywa wierzytelność z tytułu odszkodowania przysługującego zbywcy od (...) wynikających ze zdarzenia z dnia 5 grudnia 2014 r., w wyniku, którego uszkodzeniu uległ pojazd marki O. (...) o nr rej. (...) nr akt szkody 556743.

Strona pozwana podnosi, że w związku z treścią umowy przelewu wierzytelności przelew miał nastąpić wyłącznie wobec ubezpieczyciela, a nie również wobec sprawcy szkody. Taka czynność jest sprzeczna z właściwością zobowiązania, a jako sprzeczna z ustawą nieważna. Strona pozwana przywołała pogląd, wyrażany w doktrynie i niektórych orzeczeniach sądów powszechnych, że roszczenie pokrzywdzonego względem zakładu ubezpieczeń (*actio directa*) jest konsekwencją powstania odpowiedzialności cywilnej sprawcy (ubezpieczonego) za wyrządzoną szkodę, a zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność wobec pokrzywdzonego jedynie w granicach odpowiedzialności sprawcy (ubezpieczonego). W wypadku dopuszczalności zbycia przez poszkodowanego jedynie wierzytelności wobec zakładu ubezpieczeń doszłoby do trudnej do zaakceptowania sytuacji, w której uprawnioną z *actio directa* byłaby inna osoba niż ta, wobec której odpowiedzialność ponosiłby sprawca szkody (ubezpieczony). Sprawca (ubezpieczony) wciąż mógłby żądać od zakładu ubezpieczeń spełnienia świadczenia na rzecz poszkodowanego, który z roszczeniem *actio directa* nie mógłby już jednak wystąpić (zob. Marcin Krajewski, Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej według kodeksu cywilnego, wersja elektroniczna w programie Lex; por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., V CSK 219/11).

Zgodnie z art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Niewątpliwie sąd powinien badać ważność umowy z urzędu, gdyż ma to znaczenie dla ustalenia czy powodowi przysługuje legitymacja procesowa czynna.

Ograniczenie zbywalności wierzytelności ze względu na właściwość zobowiązania wchodzi w grę w wypadkach, w których ustawodawca nie wprowadził *expressis verbis* zakazu przenoszenia określonej wierzytelności, ale z analizy treści stosunku zobowiązaniowego wynika, że zmiana wierzyciela doprowadziłaby do zmiany tożsamości (identyczności) zobowiązania

Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (DzU 2013 Nr 392) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Należy zgodzić się ze stanowiskiem E. K., który twierdzi, że *actio directa* jest specyficzną konstrukcją prawną, której nie da się zaszeregować do tradycyjnej konstrukcji roszczenia deliktowego czy kontraktowego. Jest to stosunek o charakterze dwuwarstwowym, który zawiera w sobie zarówno elementy roszczenia do sprawcy szkody, jak i roszczenia, które przysługuje ubezpieczającemu z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia OC. *A. directa* rozpatrywana na płaszczyźnie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nabiera cech specyficznych i jest to odrębne roszczenie - prawnoubezpieczeniowe.

Na zakres ubezpieczenia OC mają wpływ - obok norm prawnoubezpieczeniowych - powszechnie obowiązujące przepisy prawa cywilnego odnoszące się do obowiązku odszkodowawczego. Z chwilą wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego powstaje trójstronny stosunek prawny między ubezpieczającym (ubezpieczonym), poszkodowanym oraz ubezpieczycielem. Na linii ubezpieczający - ubezpieczyciel główną rolę odgrywają przepisy

prawa ubezpieczeń, dotyczące m.in. wysokości składki, polisy jako dokumentu potwierdzającego fakt zawarcia umowy, określenia praw i obowiązków stron oraz przysługujących im wzajemnie roszczeń. Na płaszczyźnie ubezpieczony sprawca szkody - poszkodowany zasadnicze znaczenie mają przepisy odnoszące się do obowiązku naprawienia szkody, które wyznaczają jego istnienie oraz zakres. Na ich podstawie bada się, czy zachodzą wszystkie przesłanki odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego podmiotu, w szczególności: kiedy, z jakiego tytułu i w jakiej wysokości jest on zobowiązany do naprawienia szkody. Prawo ubezpieczeń nie tworzy szczególnych zasad tej odpowiedzialności, takie więc pojęcia, jak: szkoda, związek przyczynowy, wina, są oceniane według ogólnie przyjętych w cywilistyce reguł. W odniesieniu do relacji ubezpieczyciel - poszkodowany będą miały zastosowanie oba rodzaje przepisów.

Poszkodowany ma przy tym szczególną pozycję prawną, przysługują mu bowiem dwa odrębne roszczenia. W doktrynie prawa ubezpieczeń panuje zgodność co do tego, że między tymi roszczeniami istnieje jednak ścisła współzależność. Polega ona w głównej mierze na tym, że istnieją one równoległe obok siebie tak długo, jak długo jedno z nich nie zostanie całkowicie zaspokojone. Bezsporne jest, że poszkodowany nie może uzyskać dwóch odszkodowań, dlatego spełnienie któregokolwiek ze świadczeń powoduje, że drugie z nich automatycznie wygasa. O tym, w jaki sposób i w jakiej kolejności nastąpi realizacja tych roszczeń decyduje sam uprawniony do odszkodowania. Poszkodowany może wystąpić: przeciwko ubezpieczonemu, przeciwko ubezpieczycielowi lub przeciwko obu podmiotom jednocześnie.

Po wejściu w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 59, poz. 344 ze zm.), w procesie o naprawienie szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, nie występuje współuczestnictwo konieczne między zakładem ubezpieczeń a posiadaczem lub kierowcą pojazdu mechanicznego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1996 r. III CZP 184/95 OSNC 1996/7-8/91, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r. I CSK 40/12). W przypadku jednoczesnego wystąpienia przez poszkodowanego z żądaniem odszkodowawczym do sprawcy szkody i zakładu ubezpieczeń nie ma również podstaw do przyjęcia współuczestnictwa jednolitego (art. 73 § 2 k.p.c.). Należy podzielić wyrażone w literaturze stanowisko, że szczegółowa analiza sytuacji procesowej współuczestników biernych wynikająca z istoty stosunku prawnego przemawia przeciwko jednolitemu charakterowi współuczestnictwa zachodzącego między ubezpieczycielem a posiadaczem pojazdu mechanicznego w procesie odszkodowawczym z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r. I CSK 40/12).

Mając na uwadze okoliczność, że *actio directa* rozpatrywana na płaszczyźnie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nabiera cech specyficznych i stanowi odrębne roszczenie – prawnoubezpieczeniowe uznać należało, że możliwe jest objęcie cesją jedynie roszczenia przysługującego pozwanemu wobec zakładu ubezpieczeń. Przyjęcie takiego poglądu skutkowało uznaniem legitymacji czynnej powoda w niniejszym procesie.

Zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 § 1 k.c.). Przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod względem stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości i wyglądu odpowiada stanowi przed uszkodzeniem. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 kwietnia 2013 r. (VI ACa 975/12).

W ocenie Sądu aby można było mówić o realizacji zasady pełnego odszkodowania należało przychylić się do stanowiska powoda, że strona pozwana niezasadnie zaniżyła wysokość świadczenia przysługującego w związku ze szkodą powstałą wskutek zdarzenia z dnia 5 grudnia 2014 r. Szkoda ta zostanie całkowicie naprawiona poprzez zapłatę na rzecz powoda świadczenia w wysokości 5.523,18 zł (9.667,94 zł – 4.144,76 zł).

Wysokość szkody powstałej wskutek zdarzenia z dnia 5 grudnia 2014 r. została w sposób precyzyjny określona w opinii biegłego sądowego P. B. z dnia 29 luty 2016 r. Sąd podzielił zarówno ustalenia, jak i wnioski opinii w

pełnej rozciągłości. Zdaniem biegłego wielokrotnie prowadzona analiza w kwestii jakości technologii wykonania części zamiennych potwierdza, że tylko naprawa przedmiotowego pojazdu z wykorzystaniem oryginalnych części zamiennych (należących do grupy O) bądź części oryginalnych niesygnowanych logiem producenta pojazdu (należących do grupy Q) oraz przeprowadzenie jej zgodnie z technologią naprawczą producenta pojazdu jest gwarancją doprowadzenia przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed zaistniałej kolizji drogowej. Mając na uwadze wiek pojazdu, ujawnione ślady wcześniejszych napraw przeprowadzonych niezgodnie z technologią producenta pojazdu oraz informację udzieloną przez właściciela, że pojazd nie był serwisowany w autoryzowanych stacjach obsługi, za ekonomicznie uzasadnione należy uznać koszt naprawy w wariantcie II lub III. Naprawa przy wykorzystaniu oryginalnych części zamiennych, przeprowadzona zgodnie z technologią jego producenta co do zasady nie prowadzi do wzrostu wartości naprawionego pojazdu. Naprawa pojazdu przy użyciu alternatywnych części zamiennych z technologicznego punktu widzenia, pozwala na przywrócenie uszkodzonemu pojazdowi sprawności technicznej, co jednak nie jest tożsame z przywróceniem pojazdu do stanu sprzed zaistniałej szkody. Niska jakość wykonania alternatywnych części zamiennych, wykonywania ich w uproszczonej technologii oraz przy zastosowaniu materiałów gorszej jakości obniża ogólną trwałość i po naprawczą estetykę pojazdu, jak również zwykle prowadzi do znacznego obniżenia poziomu bezpieczeństwa.

Biegły sądowy P. B. odniósł się do zastrzeżeń powoda, wskazując, że nie było możliwe dokonanie oględzin pojazdu ze względu na to, że pojazd znajduje się poza granicami kraju. Natomiast wyniki pomiarów grubości powłoki lakierniczej, które zostały dokonane w procesie likwidacji szkody, pozostały bez wpływu na ustalenie kosztu naprawy przedmiotowego pojazdu. Odnosząc się do zastrzeżeń strony pozwanej, co do celowości wymiany w pojeździe dwóch amortyzatorów, biegły sądowy P. B. wskazał, że konieczność wymiany amortyzatorów parami wynika z technologii naprawczej producenta pojazdu oraz wskazana jest przez czołowych producentów amortyzatorów, w tym firmę (...), której amortyzator uwzględniony został w kalkulacji strony pozwanej. Mając na uwadze wiek i przebieg pojazdu w dacie szkody oraz brak przesłanek wskazujących na wcześniejszą wymianę amortyzatorów przednich trudno uznać pomimo braku szczegółowych wyników pomiaru tłumienia, że ich charakterystyka jest tożsama charakterystyce amortyzatorów nowych. Siła tłumiąca amortyzatorów o odmiennej charakterystyce (w drodze wymiany tylko jednego z nich) stanowiłaby bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa użytkownika pojazdu. Ze względu na wiek i przebieg pojazdu oraz klasyfikowania amortyzatorów jako elementu eksploatacyjnego w każdym z przeanalizowanych wariantów naprawy uwzględnione zostało potrącenie z ich ceny w wysokości 50 %, co odpowiada zastosowaniu jednego amortyzatora bez potrącenia ceny.

W ocenie Sądu likwidacja szkody powinna się odbyć, w oparciu o wariant II opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i wyceny pojazdów P. B. z dnia 29 lutego 2016 r., przy zastosowaniu bazy cen oryginalnych części zamiennych sygnowanych logo producenta pojazdu (O) oraz przy uwzględnieniu wysokości średnich stawek prac blacharsko-lakierniczych, obowiązujących w nieautoryzowanych lokalnych warsztatach naprawczych spełniających technologię naprawczą producenta tj. 100/100 zł. netto na datę zaistniałej szkody – 7.860,11 zł netto, 9.667,04 zł brutto.

Zgodnie z treścią uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. (III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112) część wmontowywana do pojazdu nie będzie stanowiła samodzielnego przedmiotu obrotu, w związku z czym nie można jej wartości porównywać z wartością wmontowywanej części już eksploatowanej. Część ta bowiem stanowić będzie część składową pojazdu i jako taka ma być w pełni zgodna z pozostałymi elementami wchodzącymi w jego skład. Należy stwierdzić, że część taka co do zasady nie będzie odbierana jako zwiększająca wartość pojazdu, przy czym zamontowanie dostępnego na rynku zamiennika mogłoby doprowadzić właśnie do jej zmniejszenia. Użyty w uzasadnieniu uchwały zwrot „co do zasady” oznacza, że w wyjątkowych sytuacjach zamontowanie w używanym pojeździe nowej części stanowić będzie rzeczywiste zwiększenie jego wartości. Taki stan miałby miejsce, gdyby części, które miały być wymienione, bądź naprawione, były już wcześniej poddane naprawie blacharskiej lakierniczej lub były uszkodzone. Ciężar wykazania tej okoliczności spoczywał na stronie pozwanej.

Poszkodowany ma prawo wyboru warsztatu, w którym dokona naprawy swojego pojazdu. Warsztaty samochodowe różnią się między sobą w zakresie wyposażenia w sprzęt i aparaturę naprawczą oraz kwalifikacje osób wykonujących

czynności naprawcze. Skorzystanie z najtańszego warsztatu naprawczego łączy się ze zwiększonym ryzykiem, że naprawa nie doprowadzi do rzeczywistego przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia. Zgodzić się trzeba jednak ze stanowiskiem strony pozwanej, że w przypadku pojazdów nieobjętych gwarancją producenta, której zachowanie wymagałoby spełnienia określonych wymogów nie można przyjąć, aby właściwą naprawę pojazdu zapewniała tylko autoryzowana stacja obsługi pojazdów danej marki. Pojazd marki O. (...) po kolizji z dnia 5 grudnia 2014r. został naprawiony w nieautoryzowanym warsztacie samochodowym. Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi w tym przypadku będą koszty ustalone według cen oryginalnych części zamiennych sygnowanych logo producenta pojazdu (O) oraz przy uwzględnieniu wysokości średnich stawek prac blacharsko-lakierniczych, obowiązujących w nieautoryzowanych lokalnych warsztatach naprawczych spełniających technologię naprawczą producenta.

W związku z powyższym za niezasadne należy uznać stanowisko strony pozwanej, że dokonana przez nią na rzecz poszkodowanego wypłata kwoty 4.144,76 zł wyczerpywała całość przysługującego mu odszkodowania. Tym samym należało uznać, że w pełni zasadne jest zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 5.656,34 zł na podstawie art. 436 k.c. w zw. z art. 822 k.c., art. 361 k.c. i art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 817 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. Na zasądzoną kwotę 5.656,34 zł składa się kwota należności głównej w wysokości 5.523,18 zł. (9.667,94 zł – 4.144,76 zł) oraz kwota 133,16 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych liczonych od kwoty 5.523,18 zł za okres od dnia 22 stycznia 2015 r. (następny dzień po upływie 30 dniowego terminu likwidacji szkody) do dnia 11 maja 2015 r. W kwestii dalszych odsetek ustawowych od kwoty należności głównej 5.523,18 zł oraz kwoty 133,16 zł (skapitalizowanych odsetek ustawowych) Sąd orzekł na podstawie art. 482 § 1 k.c., zasądzając odsetki ustawowe od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 12 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. O powyższym Sąd orzekł w pkt I sentencji wyroku.

W pozostałym zakresie żądanie zapłaty podlegało oddaleniu jako niezasadne. Powód nie wykazał, aby wysokość szkody w pojeździe przekraczała kwotę 5.523,18 zł brutto (9.667,94 zł – 4.144,76 zł). Powód nie przedstawił udokumentowanej historii serwisowej pojazdu, co uzasadniałoby wybór naprawienia szkody wg wariantu I opinii biegłego. Stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu rozumieć należy z jednej strony jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności. Tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu. Interpretacja pojęcia „faktu” musi prowadzić do łączenia go wyłącznie z faktami prawnymi. Tylko z takimi faktami bowiem normy prawa materialnego wiążą w swych hipotezach określone konsekwencje prawne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2007 r., II CSK 293/07).

Bezzasadne było także żądanie zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 430,50 zł stanowiącej wydatki poczynione w związku ze zleceniem prywatnej ekspertyzy. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 r. (III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117) wskazał, że tego rodzaju wydatki nie są wprawdzie wyłączone z zakresu obowiązku kompensacji szkody przez żaden przepis szczególny lub przez postanowienie umowne, jednakże przeprowadzenie przez powoda prywatnej ekspertyzy ukazującej wysokość rzeczywiście doznanej szkody musi być obiektywnie uzasadnione i konieczne. Potrzeba sięgnięcia po opinię specjalistyczną będzie wtedy uzasadniona, gdy podmiot zamawiający lub też następnie domagający się objęcia odszkodowaniem kosztów związanych sam nie będzie profesjonalistą, posiadającym legitymację na skutek zawartej z poszkodowanym umowy cesji wierzytelności. Powód nie wykazał, aby wydatek w kwocie 430,50 zł został przez niego poniesiony, albowiem kalkulacja z dnia 5 lutego 2015 r. została sporządzona na zlecenie (...) Sp. z o.o., co potwierdza faktura nr (...). Nadto Sądowi znany z urzędu jest fakt, że powód jest osobą trudniącą się profesjonalnie zakupem i dochodzeniem wierzytelności z tytułu szkód rzeczowych w pojazdach samochodowych, a zatem nie można uznać poniesionych kosztów specjalistycznej kalkulacji za obiektywnie uzasadnione i konieczne. Mając powyższe na uwadze, w pkt II sentencji wyroku, Sąd oddalił powództwo w tym zakresie.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu oparto na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał proces w 61%, koszty, jakie poniósł w związku postępowaniem to kwota 2.382 zł (465 zł opłata od pozwu, 1.217 zł koszty zastępstwa

procesowego, 700 zł zaliczka na opinię biegłego). Strona pozwana wygrała proces w 39 %, a koszty jakie poniosła na ten cel, wynoszą 1.900 zł (1.200 zł. koszty zastępstwa procesowego, 700 zł zaliczka na opinię biegłego). Powód zobowiązany był zatem do zwrotu stronie pozwanej kwoty 741 zł (39 % z 1.900 zł), natomiast strona pozwana na rzecz powoda kwoty 1.453,02 zł (61 % z 2.382 zł.), dlatego ostatecznie Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 712,02 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, o czym orzekł w pkt III sentencji wyroku.

Nieuiszczone koszty sądowe w sprawie obejmowały wydatki na opinie biegłych sądowych w kwocie 605,48 zł. Zgodnie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. za 2010 rok, Nr 90, poz. 594 ze zmianami) nieuiszczonymi kosztami sądowymi Sąd obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W pkt IV sentencji wyroku stosownie do art. 100 k.p.c. Sąd nakazał stronie pozwanej, jak i powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa odpowiednio kwoty 369,34 zł (61 % z 605,48 zł) i 236,14 zł (39 % z 605,48 zł) tytułem brakujących wydatków na opinię biegłego tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.